

II. KALBA. VISUOMENĖ. KULTŪRA / JEZYK. SPOŁECZEŃSTWO. KULTURA

Adam Zamojski

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Wydział Zarządzania i Administracji

Instytut Nauk Politycznych

Zakład Systemów Politycznych

ul. Świętokrzyska 21B, 25–406 Kielce, Polska

Tel. + 48 696 306 773

E-mail: azamojski@interia.pl

Zainteresowania naukowe: tożsamość europejska, geneza i ewolucja cywilizacji europejskiej, antropologia polityczna, stosunki wyznaniowe i etniczne

HOMO EUROPEICUS NASZYCH CZASÓW. TRANSFORMACJA EUROPEJSKIEJ TOŻSAMOŚCI

Artykuł traktuje o genezie tożsamości europejskiej, współczesnym *Homo Europeicus* i transformacji europejskiej tożsamości. Opisuje w syntetyczny sposób takie symboliczne źródła tożsamości europejskiej, jak filozofia starożytnych Greków, prawo rzymskie, religia chrześcijańska, barbarzyńskie aspekty cywilizacji oraz epoka Oświecenia. Opisuje także okoliczności i przyczyny kryzysu cywilizacji łacińskiej i tradycyjnej tożsamości europejskiej w relacji do demograficznego wyżu w ramach społeczności muzułmańskiej w zachodniej Europie. Odnosi się również do tego, jaką rolę odegrał postmodernizm, islam, ewolucjonizm chrześcijański, religijność neopogańska, Ruch Nowej Ery oraz konsumpcjonizm w procesie transformacji tradycyjnej tożsamości europejskiej. Zakończenie jest próbą przedstawienia specyfiki podejścia naukowego Andrzeja Wiercińskiego. W tej części zaprezentowano jego koncepcję przedstawiającą osobliwość specyfiki natury ludzkiej z jego polaryzacją na stronę zwierzęcą i potencjał człowieczeństwa.

SŁOWA KLUCZOWE: *Homo Europeicus*, europejska tożsamość, projekt genograficzny, specyfika natury ludzkiej, polaryzacja człowieka.

Zdaniem Karla-Markusa Gausa (Gauß 2008: 73) tożsamość jest kategorią równocześnie defensywną i ofensywną. Defensywną, gdyż ludzie posługujący się tą kategorią odwołują się do trwałego zestawu wartości, który trzeba osłaniać i bronić. Ofensywną, ponieważ tożsamość jest równocześnie siłą zwróconą na zewnątrz, tropiącą obcość i dopatrującą się w niej stale zagrożenia. Jednakże – jak zauważają Eleonora Lassan i Kazimierz Luciński w

artykule „Sposoby realizacji zachowania instynktownego przez pryzmat koncepcji poprawności politycznej” (Lassan, Luciński 2007: 44) – „będąc wyposażonym w myślenie abstrakcyjne i język, człowiek słowami motywuje stare instynkty, z jednej strony maskując instynktowny charakter swojej dezaprobaty obcego, z drugiej zaś dążąc do nałożenia na te instynkty veta”. Uwagi te mają zastosowanie również w przypadku tożsamości europejskiej.

1. Homo Europeicus „tradycyjny” – źródła tożsamości

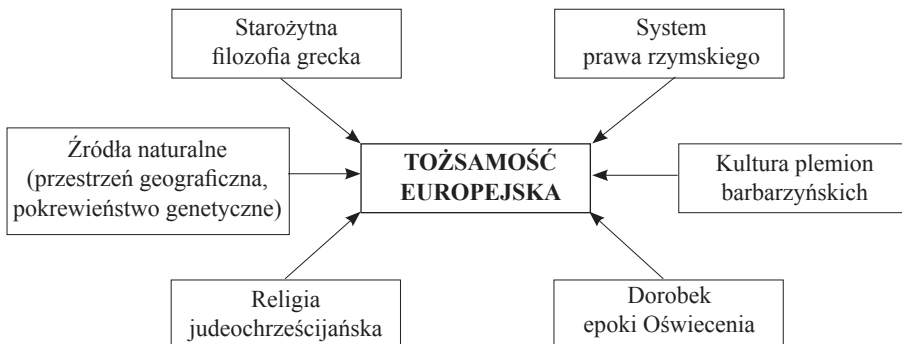
Tożsamość europejska odnosi się do takich symbolicznych źródeł, jak filozofia grecka, prawo rzymskie, religia judeochrześcijańska, kultura plemion barbarzyńskich, kultura Oświecenia. Z drugiej strony homogeniczny charakter ludności Europy został potwierdzony przez międzynarodowy zespół naukowców wykorzystujących najnowocześniejsze techniki mapowania mitochondrialnego DNA. W ramach rozpoczętego z inicjatywy National Geographic w 2005 roku projektu genograficznego opisano genetyczne pochodzenie i zróżnicowanie ludzkości. W projekcie *Geno 2.0* wzięło już udział 705 tys. uczestników ze 140 krajów (informuje o tym strona internetowa projektu: genographic.nationalgeographic.com). Fakty skłaniają do wzięcia w szerszym zakresie pod uwagę naturalnych źródeł tożsamości. Na schemacie 1 przedstawiono zestawienie źródeł tożsamości europejskiej (Zamojski 2010: 152).

Dziedzictwem genetycznym Europejczyków od ponad 20 lat zajmuje się Bryan Sykes z Uniwersytetu w Oksfordzie. Jest profesorem genetyki człowieka oraz prezesem firmy Oxford Ancestors, badającej

pochodzenie i migrację *Homo sapiens sapiens* przy wykorzystaniu analizy DNA (o programie badawczym informuje strona internetowa www.oxfordancestors.com). Sykes specjalizuje się w mechanizmach dziedziczenia mitochondrialnego DNA. Podobne badania prowadzą Rebecca Cann, Mark Stoneking i Allan Wilson z Uniwersytetu w Kalifornii (zob. Cann, Stoneking, Wilson, 2013). Sykes zlokalizował w Europie siedem obszarów, gdzie prawdopodobnie żyły pramatki wszystkich współczesnych Europejczyków. Jego zdaniem, 95% Europejczyków może znaleźć w sobie ślady genetycznego powinowactwa prowadzącego do jednej z siedmiu tzw. „córek Ewy” – do jednej z siedmiu grup mtDNA (por. Sykes 2002: 17). Grupom tym przypisano wiek (por. Sykes 2007: 109) między 43 tys. a 8 tys. lat p.n.e.

Geneza symbolicznych źródeł tożsamości europejskiej sięga starożytnej Grecji. Tam narodziła się filozofia europejska. Ten krąg kulturowy dał Europie i światu filozofów przyrodników: Talesa, Anaksymandra, Anaksymenesa, Heraklita, Pitagorasa, Parmenidesa, Demokryta (por. Reale 1999: 75–125, 139–151, 190–204).

W humanistycznej szkole sofistów Protagorasa pojawiła się klasyczna estetyka



Schemat 1. Źródła tożsamości europejskiej

oparta na triadzie: naśladownictwo, iluzja, *katharsis*. To filozofowie greccy, przede wszystkim Sokrates, jego uczeń Arystokles (znany szerzej jako Platon) i uczeń tegoż – Arystoteles, stworzyli podstawy idealizmu obiektywnego (Platon) i realizmu (Arystoteles), które do dziś wywierają wpływ na filozofię. Inna sprawa, że dokonało się to dzięki pośrednictwu arabskich filozofów i językowi arabskiemu. Jean Mathieux twierdzi, iż „Arystoteles, już dawno zapomniany na chrześcijańskim, łacińskim Zachodzie i raczej zanedbywany na bizantyjskim Wschodzie, stał się wielkim inspiratorem dla takich gigantów myśli jak mieszkaniec Sogdiany Ibn Sina (980–1037), którego chrześcijanie przekształcili w Awicennę, i pochodzący z Hiszpanii Ibn Ruszd, chrześcijański Awerroes” (Mathieux 2008: 291). Myśl grecka, przetłumaczona z greckiego na arabski, a potem na łacinę, „po pięciuset latach zmierzchu wróciła, by ożywić spory intelektualne na zachodnich uniwersytetach przeżywających pierwszą młodość” (Mathieux 2008: 292).

Grecja dała światu historyka Herodota, epika Hezjoda, tragika Ajschylosa i poematy homeryckie. Homer odegrał zasadniczą rolę dla utrwalania języka. Jego epepeje są kluczem do hellenizmu. Zdaniem J. Mathieux, „nie było takiego Greka, który by ich nie znał i nie potrafiłby wyskandować z pamięci fragmentów lub całych pieśni” (Mathieux 2008: 185). Grekom zawdzięczamy również wynalazek demokracji.

Od VIII w. p.n.e. na tożsamość europejską wpływ wywierała kultura starożytnego Rzymu. Rzymianie byli twórcami morskiej potęgi handlowej oraz ustroju republikańskiego. Rzym dał Europie oryginalny system prawa, stojący u podstawy współczesnych kodeksów. W życiu publicznym Europy podstawową rolę zaczęła

odgrywać norma prawna – uniwersalna zasada generująca ład społeczny. Do osiągnięć cywilizacji rzymskiej trzeba zaliczyć również rozwiązania formalne stosowane w procedurach legislacyjnych oraz system sądowniczy (Gołembski 2012: 53). W jego skład wchodzi prawo cywilne (*judicia privata*), zajmujące się konfliktami (handlowymi, spadkowymi) między jednostkami, niektórymi przestępstwami (kradzież, obraza osoby wolnej) oraz prawo karne (*judicia publica*), które zajmuje się dokładnie określonymi przestępstwami (Robert 2007: 111).

Bez rzymskich kodeksów prawnych i literatury, Europa byłaby inna. Bez łaciny nie powstałyby nawet jej romańskie języki, a bez takich wynalazków, jak cement, wypalana cegła, łuki i kopuły, nasz świat by się rozpadł w sensie dosłownym (Orłowska-Stanisławska 2013: 59).

Fundamentem europejskiej tożsamości jest chrześcijaństwo – zuniwersalizowana plemienna religia żydowska, której ekspansję zawdzięczamy podróżom ewangelizacyjnym św. Pawła z Tarsu. Niebagatelną rolę odegrały tu wydarzenia z IV w. po Chrystusie. Edykt Mediolański Konstancyntyna Wielkiego z 313 r., w myśl którego chrześcijaństwo stało się legalną religią, otworzył drogę Teodozjuszowi I Wielkiemu. W 391 r. chrześcijaństwo stało się państwową religią Imperium Romanum. Chrystianizacja Europy postępowała jednak – jak twierdzi Jacques Le Goff (2002: 92) – powoli i nie bez zahamowań.

Przez setki lat Europejczycy budowali swoją tożsamość kulturową, sięgając do tekstów starożytnych i Biblii, która stała się księgą Europy oraz pism Ojców Kościoła reprezentujących klasyczną formację intelektualną, między innymi św. Ambrożego oraz św. Augustyna. Doprowadzili oni do

konfrontacji chrześcijaństwa ze światem grecko-rzymskim, dając podwaliny nowej kulturze (Kłoczowski 2002: 13). Święty Augustyn jest uznawany za tego, który doprowadził do chrystianizacji idealizmu obiektywnego Platona.

Średniowiecze ukształtowało chrześcijański system wartości. To przede wszystkim zasługa św. Tomasza z Akwinu i jego dokonań na polu XIII-wiecznej filozofii i teologii. Konstrukcja prawa naturalnego Akwinaty odwołuje się do dekalogu i cnót św. Pawła. Święty Jan Paweł II w książce *Pamięć i tożsamość* napisał, że „ewangelizacja stworzyła Europę” (Jan Paweł II 2005: 96). Chrześcijaństwo stało się – twierdzi z kolei Jacques Le Goff – „najważniejszym przekazicielem rzymskiej kultury na średniowieczną Europę” (Le Goff 2002: 24). Nie możemy też zapominać o wadze chrześcijaństwa wschodniego, o jego grecko-rzymskim dziedzictwie, odróżniającym się – jak zauważa Joseph Ratzinger w pracy *Europa. Jej podwaliny dzisiaj i jutro* – „od łacińskiej Europy Zachodu odrębnością liturgii, struktury kościelnej, pisma oraz porzuceniem łaciny jako wspólnego języka naukowego” (Ratzinger 2005: 12).

Według Jerzego Kłoczowskiego już w pierwszym tysiącleciu p.n.e. na całe wieki „zasadniczego znaczenia nabierał podział między wysoko rozwiniętą kulturą śródziemnomorską grecko-rzymską a ludami, które Grecy czy Rzymianie określali jako barbarzyńskie” (Kłoczowski 2003: 23–24). Zróznicowanie kultury europejskiej jest prawdopodobnie wypadkową aktywności ludów barbarzyńskich: Celtów, Germanów, Daków, Słowian, Bałtów, plemion ugrofińskich i innych.

Karol Modzelewski, który podkreśla znaczenie barbarzyńskich aspektów europejskiej tożsamości, twierdzi nawet, że

bez odpowiedniego rozeznania tych źródeł wręcz niepodobna zrozumieć złożonej historii naszego kontynentu (Modzelewski 2004: 8).

Niebagatelny wpływ na europejską tożsamość wywarły dokonania myślicieli epoki Oświecenia. Ta filozofia stosowana usiłowała – jak pisze Władysław Tatarkiewicz w *Historii filozofii* – „zasady filozoficzne zużytkować do celów praktycznych, do zwalczania przesądów i zaszczepienia światłego poglądu na świat” (Tatarkiewicz 1997: 127). Odbłyło się to jednak kosztem ofiar krwawej Rewolucji Francuskiej.

Ruch zapoczątkowany w Anglii w postaci XVII-wiecznego empiryzmu Johna Locke’a przeniósł się następnie na kontynent. We Francji działał walczący z metafizyką chrześcijańską deista, racjonalista i naturalista – piewca rozumu, przyrody i ludzkości – Wolter, wydawca i dusza *Encyklopedii* Denis Diderot, materialista Julien Offray de La Mettrie, sensualista Étienne Bonnot de Condillac, pozytywista Jean Le Rond d’Alembert, utylitarysta Claude Adrien Helvetius i potępiający cywilizację a wielbiący naturę – Jean-Jacques Rousseau (zob. Tatarkiewicz 1997: 97–154). W Niemczech filozofia Oświecenia stanęła na stanowisku racjonalizmu. Wypadkową tego były scholastyczny i analityczny racjonalizm Wolffa oraz krytycyzm Kanta, zgodnie z którym podmiot jest warunkiem przedmiotu, a pojęcia są warunkiem doświadczenia (zob. Tatarkiewicz 1997: 158–180).

Oświecenie doprowadziło do upowszechnienia paradygmatu mechanistycznego. Zgodnie z nim, jak pisze Andrzej Wierciński: „świat interpretuje się z punktu widzenia zasad budowy i funkcjonowania całkowicie namacalnej, precyzyjnie działającej maszyny” (Wierciński 1994: 93).

Do modernizacji Europy doprowadziły idee: dążenia do osiągnięcia możliwie największej rozumności, wyzwolenia umysłu z błędów i uprzedzeń, doskonalenia się ludzkości, powrotu do natury (Drozdowicz 2006: 10–12).

2. Homo Europeicus in statu nascendi – transformacja tożsamości

Na schemacie 2 przedstawiono czynniki wpływające na transformację europejskiej tożsamości.

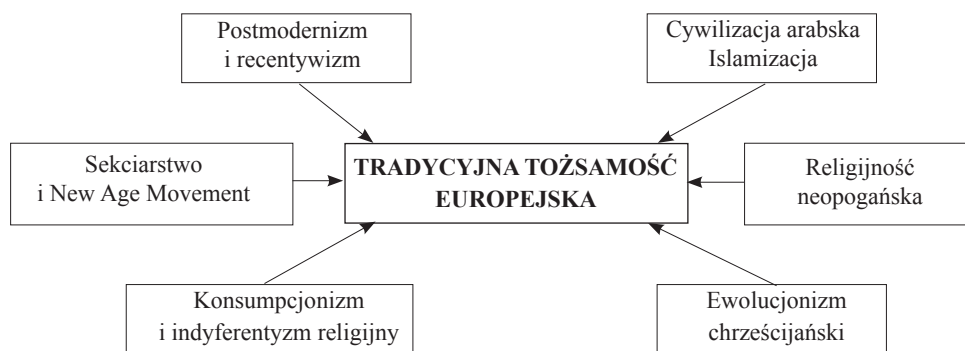
Homogeniczny charakter populacji Europy odchodzi w przeszłość. Wiąże się to z imigracją oraz różnicą w dzietności rdzennych mieszkańców Europy i ludności napływowej. Autochtoni nie mają ochoty się rozmnażać. Ich wskaźniki dzietności (średnio około 1,6) plasują się poniżej prostej zastępowalności pokoleniowej (2,1 dziecko na kobietę w wieku reprodukcyjnym). Nakłada się na to demograficzna ekspansja imigrantów z krajów muzułmańskich. Pojawiają się też ustawy uderzające w wysoką dzietność.

W 2013 r. Francja jako czternaste państwo na świecie zalegalizowała małżeństwa

osób tej samej płci. Ustawę przeforsowali socjaliści. Tomasz Bielecki zauważa, że „prezydent François Hollande obiecał homomałżeństwa w kampanii wyborczej w 2012 r.” (Bielecki 2013: 1). W maju 2013 r. Hollande, reagując na orzeczenie francuskiego Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że małżeństwa homoseksualne „nie są sprzeczne z żadną zasadą konstytucyjną”, podpisał ustawę legalizującą we Francji homomałżeństwa. Ustawa pozwala na adoptowanie dzieci przez pary tej samej płci (Szymowski 2013). Francja stała się areną sporów o gejów. „W wielkich marszach przeciw „małżeństwu dla wszystkich” uczestniczyli świeccy konserwatyści, działacze katoliccy, muzułmanie, ortodoksyjni Żydzi” (Bielecki 2013: 1).

Krajem, który jako pierwszy – w 1989 r. – wprowadził związki partnerskie, była Dania. Holendrzy w 2001 r. jako pierwsi zaczęli udzielać ślubów homoseksualistom. Ponad połowa krajów UE w różnych formach uznaje prawnie homozwiązki.

Jak zauważył Maciej Stasiński, w Hiszpanii episkopat „zażądał od prawicowego gabinetu Mariano Rajoya zdelegalizowania aborcji oraz rewizji ustawy o małżeństwach homoseksualnych. Rząd nie spełni tych



Schemat 2. Czynniki transformujące tradycyjną tożsamość europejską

żądań [...] prawica nie zmieni prawa o małżeństwach jedнопłciowych” (Stasiński 2013: 13). Podobnie „głuchy na głosy anglikańskich konserwatystów był prawicowy premier Wielkiej Brytanii David Cameron” (Bielecki 2013: 1). Cameron przeforsował ustawę o homomałżeństwach w Izbie Gmin. W lipcu 2013 r. Izba Lordów przyjęła ustawę, a Elżbieta II ją podpisała.

Upowszechnienie nowego wzorca relacji seksualnych może doprowadzić do tego, że gatunek ludzki podzieli los dinozaurów, które pożegnały się ze światem na początku trzeciorzędu, 65 mln lat temu. Przyczyną ich wyginięcia było uderzenie w Ziemię w okolicach Jukatana ciała kosmicznego. W efekcie powstał krater o średnicy 180 km. Dzięki tej kolizji pojawiła się szansa na przejęcie niszy ekologicznej przez ssaki: by zniszczyć życie na Ziemi, nie potrzeba wiele – 250 mln lat temu wymarło 95% gatunków. Ekosystemy mogły potem opanować dinozaury. Obiekt, który spadł na Ziemię, mógł mieć 50 km średnicy. Krater po tym zderzeniu o średnicy 500 km schowany jest 2 km pod lodem Antarktydy (Partyka 2006: 9).

Wyginiecie wielkich gadów tłumaczy się konsekwencjami efektu zasłony. Ziemia odcięta od promieniowania słonecznego nie mogła wyżywić potężnych roślinożerców. Naukowcy z Uniwersytetu w Leeds twierdzą jednak, iż bezpośrednim powodem wymarcia dinozaurów był brak partnerek. U niektórych gadów, np. żółwi i krokodyli, temperatura, w jakiej rozwijają się jaja, może spowodować zmianę płci zarodków. Gdy temperatura spada, rodzą się samce. Impakt sprzed 65 mln lat musiał wyrzucić do atmosfery gigantyczne ilości pyłów. Słońce na całe lata znikło za chmurami. Ochłodzenie spowodowało, że z jaj rozwijali się głównie „chłopczy”. To mogło mieć

decydujący wpływ na wymarcie wielkich gadów (Kossobudzka 2004: 11). *Homo sapiens* może podzielić ich los bez udziału globalnego impaktu. Wystarczy efektywne promowanie kultury LGB, odejście od komplementarności płciowej w związkach i obniżenie wskaźników dzietności. Rafał Ziemkiewicz twierdzi, że ostatnio mamy nawet do czynienia z promowaniem kultury LGBTQ: „przeciw dwóm tradycyjnym płciom walczy o gender już pięć „orientacji”: les, gay, trans, bi i „queer” (Ziemkiewicz 2013: 98).

Rdzennych Europejczyków zawsze mogą zastąpić napływowi muzułmanie. Europa zmieni swoją tożsamość, stanie się – jak niektórzy twierdzą – „Euroarabią”, kalifatem rządzonym przez imamów. Nie można też zapominać o potencjale chińskiej diaspory. Podobnie uważa Lech Jęczynek, według którego UE raczej nie ma szans z Państwem Środka, z jego „potencjałem ludnościowym i gospodarczym oraz autorytarną władzą zdolną do długofalowego planowania, z eksplozją demograficzną świata islamu z jego agresywną religią” (Jęczynek 2011: 102). Jęczynek pisze też o wewnętrznej wojnie na terenie „ateistyczno-biurokratycznej Europy emerytów”, z której cywilizacja arabska może wkrótce wyjść zwycięsko (2011: 98–99). Nie wróży to dobrze, ponieważ – zdaniem polskiego historiozofa Feliksa Konecznego – „wszystkie »kryzysy«, przez które Europa przechodziła i przechodzi, pochodzą z pomieszania cywilizacji” (Koneczny 2001: 8).

Islamizacja UE jest jednak faktem. W związku z wysoką dzietnością muzułmańskich imigrantów, za około 40 lat co piąty mieszkaniec Europy będzie maho-metaninem. Czas chrześcijańskiej Europy dobiega kresu. Jak zauważa Jacek Pawliński, „chrześcijaństwo nie jest już religią

kulturową, stało się zaś religią wyboru, decyzji i zobowiązania” (Pawlicki 2012: 9). W kościele katolickim odnotowuje się niewielki udział w obowiązkowych praktykach, we Francji do udziału w niedzielnej mszy świętej przyznaje się około 5% wierznych (Masłoń 2013: 47). W Niemczech i Wielkiej Brytanii do kościoła uczęszcza ich około 10%. Katolicyzm nie pomaga w karierze. W 2012 r. utrudniano objęcie stanowiska Toniowi Borgowi – maltańskiemu kandydatowi na komisarza UE. Powodem była jego walka z legalizacją rozwodów na Malcie oraz oskarżenia o wrogą postawę wobec homoseksualistów. Mniej szczęścia miał Rocco Buttiglione – włoski kandydat na stanowisko komisarza UE. Bronisław Wildstein pisze, że gdy „...zdradził, że jest katolikiem. Dziennikarze zwietrzyli krew. Podstawową kompetencją komisarza UE okazał się jego stosunek do homoseksualizmu. Buttiglione przyznał, że w tej sprawie przyjmuje stanowisko Kościoła, chociaż w wypadku wyboru na komisarza w swoim działaniu trzymał się będzie ducha i litery unijnych przepisów [...] musiał zrezygnować” (Wildstein 2013: 10).

W Europie unika się też odwoływania do symboliki chrześcijańskiej. Symptomatyczny jest tu przypadek słowackiej monety 2 euro ze świętymi Cyrylem i Metodym, którzy są patronami Europy. Komisja Europejska poprosiła o usunięcie z projektu monety symboli kłócących się z zasadą neutralności religijnej. Święci zostali pozbawieni aureoli oraz krzyży na ornatach (Bielecki 2012: 11). Symbolu krzyża unika się także w Norwegii. Szefowie norweskiej telewizji publicznej NRK wezwali na rozmowę prezenterkę Siv Kristin Saellmann, która nosiła na wizji złoty krzyżyk – interwencji żądał jeden z widzów. Jacek Przybylski pisze, że „przełożony prezenterki Anders Sarheim

nakazał podwładnej, aby nigdy więcej nie zakładała krzyżyka” (Przybylski 2013: 73).

Przywódcy Europy odchodzą jednak od idei multikulturalizmu. W 2010 r. w Niemczech na polecenie Angeli Merkel zaczęto gromadzić dane na temat imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, którzy nie uczą się języka i nie przejawiają ochoty, by integrować się ze społeczeństwem. Szczególnie opornym grozi deportacja (Wielński 2010: 10).

Zasadne jest pytanie o kierunek, w jakim zmierza chrześcijaństwo. Z jednej strony zamiast ascezy i umiarkowania przejawia się hedonizm, libertynizm i konsumpcja, z drugiej jednak – alternatywą dla „letniego” chrześcijaństwa może być przeżywająca renesans filozoficzno-religijna koncepcja jezuita Pierre’a Teilharda de Chardin. Ten zmarły w 1955 r. teolog i filozof był zwolennikiem teorii duchowej ewolucji wszechświata. Rzeczywistość pojmował panwitalistycznie i panpsychistycznie. W ramach postępującej złożoności i specjalizacji elementów (procesu „kompleksyfikacji”), wszechświat, wychodząc z punktu Alfa, poprzez krytyczne momenty kosmogogenezy – powstanie litosfery, biosfery, antroposfery i w końcu noosfery – zmierza jego zdaniem ku punktowi Omega, pułapowi samoświadomości zmartwychwstającego Chrystusa. Punkt ten jest celem ukierunkowującym ewolucję duchowej energii. Zdaniem Teilharda, „Chrystus oddziaływuje fizycznie na wszystko [...] wprowadzając ład. Od najbardziej elementarnych poruszeń atomów aż po najwzniolejszą kontemplację mistyczną [...] wszelki ruch na Ziemi pozostaje pod wpływem Chrystusa, który wszystko ożywia” (Teilhard de Chardin 1984: 129–130). Punkt Omega jest motorem ludzkiej aktywności, niezniszczalnym, transcendentnym i osobowym, przyciągającym wszystko atraktorem.

Myśl Teilharda de Chardin jest próbą stworzenia syntezy ponad antagonizmem dualizmu wiara-rozum. Dla scjentyistów może być szansą zbliżenia do religii, dla fideistów – może służyć za wzór godzenia prawd wiary z nauką. Znane są też inne próby tego rodzaju – chociażby dorobek księdza Michała Hellera – teologa katolickiego, ale także profesora filozofii i zdobywcy Nagrody Templetona, specjalizującego się w filozofii i historii nauki, ogólnej teorii względności, kosmologii relatywistycznej oraz badaniu relacji między nauką a teologią.

Cywilizacja euroatlantycka coraz bardziej odchodzi od tradycji judeochrześcijańskiej i klasycznej filozofii greckiej, wybierając nowe nurty filozoficzne i kulturowe – postmodernizm i recentywizm. Moda na ponowoczesność może być efektem kryzysu modernizmu, któremu przypisywana bywa duchowa miałość i „moralna próżnia” (Smart 1998: 104). Postmodernizmowi zarzuca się eklektyzm i odrzucenie uniwersalnej etyki. W jego ramach jednostka staje się znakiem pośród innych znaków, składową szerszego dyskursu. Zwalcza się metafizykę, przyjmuje się, że nie ma prawdy obiektywnej i sensów danych z góry, a wszystko jest grą (por. Buksiński 1995: 276). Krytycy postmodernizmu twierdzą jednak, że filozofia ta jest zaledwie postawą psychologiczną, wtórną wobec klasycznych pytań filozoficznych. Słabością ponowoczesności ma być też brak tolerancji dla innych poglądów oraz aksjologiczny relatywizm (Trzciniński 1998: 97–102).

Z postmodernizmem koegzystuje recentywistyczny ogląd kondycji współczesnego świata. W ramach takiego podejścia akcentuje się wagę terażniejszości. „Obiektywnie istnieją ja sam, a wszystko inne jest moją

chwilową, wirtualną terażniejszością” – twierdzi Józef Bańka w dziele *Metafizyka wirtualna* (Bańka 1997: 21). Dla Bańki byt i jego istnienie ma sens tylko w czasie terażniejszym. „Istota wirtualnej rzeczywistości polega na tym, że nie ma w niej ani przeszłości, ani przyszłości, jest tylko *recens* – drżące istnienie aktualnej chwili” (1997: 21). Współcześnie w Europie podejście skupione na kategoriach „ja” i „teraz” spotyka się często. W jego ramach życie człowieka posiada wartość przede wszystkim „teraz”, a dobro i zło traktowanie są jako fakty-zdarzenia (por. 1997: 293), nie zaś obiektywnie istniejące, spersonalizowane byty.

Odżywa też w Europie zainteresowanie eklektycznymi kultami pogańskimi, akcentującymi więź z przyrodą. Odwołują się one często do neolitycznego kultu Wielkiej Bogini Matki (zob. Wierciński 1994: 185–206). Neopoganie sięgają także do przedchrześcijańskich religii politeistycznych: celtyckiego druidyzmu, germańskiego odynizmu, wiccanizmu czy szamanizmu.

Poważnym wyzwaniem dla tożsamości europejskiej są destrukcyjne sekty w rodzaju Kościoła Zjednoczeniowego Moona czy Kościoła Scjentologicznego. Członków tego ostatniego skazano we Francji na grzywnę za oszustwa i wyludzenie pieńędzy. W Niemczech scjentologami zajęł się Federalny Urząd Ochrony Konstytucji, w wyniku czego w niektórych landach członkom Kościoła Scjentologicznego nie wolno zajmować stanowisk w urzędach publicznych.

Pojawiają się również ciekawostki w rodzaju religii Jedi, do czego przyczyniła się popularność sagi „Gwiezdne Wojny” Lucasa (w Wielkiej Brytanii religia ta znalazła się wśród wyznań wymienionych

na formularzu spisu powszechnego), czy Kościoła Latającego Potwora Spaghetti, skupiającego pastafarian, których sakralnym nakryciem głowy jest durszlak do odcedzania makaronu. Polscy pastafarianie, działający od 2011 r., wciąż zabiegają o wpis do rejestru związków wyznaniowych (zob. Wolff 2013: 90–91).

Moda na Ruch Nowej Ery odciąga młodych ludzi od chrześcijaństwa i innych tradycyjnych religii. New Age próbuje zaszczerpić Zachodowi wiarę w człowieka – uśpionego Boga, relatywną etykę, panteistyczną metafizykę, monistyczną kosmologię i okultystyczną epistemologię opartą na channelingowych przekazach międzygalaktycznych „kierowników duchowych” ludzkości (Zamojski 2002: 337–340).

3. Zakończenie

W jakim kierunku zmierza *Homo Europeicus*? Gdyby zastosować kryteria Andrzeja Wiercińskiego, opisujące naturę gatunkową człowieka, nie wygląda to dobrze. Według niego na tyle jesteśmy ludźmi, na ile rozwijamy swój potencjał.

Osobliwość natury gatunkowej człowieka zasada się zdaniem Wiercińskiego na jego polaryzacji na psycho-cielesną stronę zwierzęcą (małpią), ewolucyjnie „gotową”, oraz na psycho-mózgowy potencjał człowieczeństwa, którego „rozpływ” modyfikuje stronę zwierzęcą (Wierciński 1994: 27).

Biologiczna strona człowieka charakteryzuje się świadomością ześrodkowaną wokół „Ego cielesnego”, poczucia samoidentyfikacji mającego za podstawę zmysłową reprezentację własnego ciała. Jest zdominowana przez postrzeżenia zmysłowe. Towarzyszy temu przewaga wzroku i dotyku dłońią, co prowadzi do widzenia przez „psychiczną szczelinę te-

rażniejszości”. Świat odbierany jest jako zbiór odgraniczonych od siebie rzeczy. Całe życie małpiej strony człowieka jest skoncentrowane na zaspokajaniu biologicznych potrzeb osobniczego przetrwania i zachowania gatunku. Zachowania mają charakter autocentryczny, występuje też altruizm nepotyczny, który może iść w parze z altruizmem recyprokalnym (Wierciński 1994: 29).

Do kulturowej (specyficznie ludzkiej) strony Wierciński zalicza świadomość introspekcyjno-refleksyjną. Jest ona zdolna do uprzytomnienia sobie spostrzeżeń zmysłowych, emocji i nastrojów relaksacyjnych, a także wyobrażeń, myśli i doznań woli. Jest też zdolna do kierowania rozplywem mocy skojarzeniowej.

Ludzki poziom świadomości jest ześrodkowany wokół „Ego intuicyjnego” – bezobrazowej, scentralizowanej reprezentacji pola skojarzeń, którego wzbudzenia objawiają się świadomości jako intuicje pojęciowe rejestrujące relacje, a nie obiekty. „Ego intuicyjne” jest naszym myślowym poczuciem samoidentyfikacji (Wierciński 1994: 29). Dzięki introspekcji żyjemy w poczuciu czasu „płynącego”. Z kolei refleksja umożliwia fantazjowanie i myślenie abstrakcyjne. Poziom specyficznie ludzkiej świadomości zostaje oddzielony od sfery percepcyjnej i emocjonalnej przez oznakowania symboliczne, ze szczególnym uwzględnieniem kodu werbalnego (Wierciński 1994: 29, 32).

O ile dla małpy specyficzny jest „naiwny realizm”, o tyle stronę ludzką charakteryzuje poznawczy krytycyzm. Na ludzkim poziomie świadomości możliwe jest wyobrazeniowo-myślowe tworzenie modeli celów różnych aktywności i budowanie ich hierarchii. Cele te mogą być realizowane nawet wbrew wrodzonym wartościom

emocyjnym strony małpiej, ponieważ dysponujemy motywacją wolicjonalną, dzięki której może dochodzić do autodeprywacji skierowanych przeciwko stronie zwierzęcej. Przykładem mogą być procedury inicjacji szamańskiej, także współcześnie znajdujące odwzorowania chociażby u Carlosa Castanedy (zob. Castaneda 2010), oraz neoszamanizm (zob. Wierciński 1995: 65–83).

Wszystko to wpływa na pojawienie się altruizmu powinnościowego, może nawet prowadzić do samoofiarcowania się w imię abstrakcyjnej idei. Na tym poziomie świadomości ponad zwierzęce potrzeby przetrwania osobniczego i podtrzymania istnienia gatunku wyrastają specyficznie ludzkie potrzeby ogólnego poznania świata i poczucia sensu i celowości życia (Wier-

ciński 1994: 32). Można w tym miejscu zaryzykować tezę, iż na tyle jesteśmy ludźmi, na ile realizujemy i rozbudowujemy swój psycho-mózgowy potencjał człowieczeństwa.

Jak na powyższym tle wypada współczesny Europejczyk? Czy normą jest rozwijanie psycho-mózgowego potencjału? Taka powinna być współczesna elita władzy i polityki. Wiele jednak wskazuje na to, że raczej ma tutaj Marcin Wolski, którego zdaniem: „Czasy proroków, podobnie jak prawdziwych mężów stanu, na naszych oczach minęły. Żyjemy w erze showmanów i akwizytorów” (Wolski 1999: 329).

Jaki więc będzie niebawem przeciętny przedstawiciel populacji europejskiej? Chyba taki, jak przeciętny Ahmed z Berlina czy statystyczny Ali z Paryża.

Bibliografia

- BAŃKA, J., 1997. *Metafizyka wirtualna: traktat o strukturach chwilowych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- BIELECKI, T., 2012. Potyczki pod aureolą. *Gazeta Wyborcza*, 273, 11.
- BIELECKI, T., 2013. Europa homo+. *Gazeta Wyborcza*, 96.7826, 1.
- BUKSIŃSKI, T., 1995. New Age a postmodernizm. In: Red. M. GOŁASZEWSKA. *Oblicza nowej duchowości*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 276.
- Cameron przeforsował homomalżeństwa. Dostępne na stronie: <http://info.wiara.pl/doc/1565975>. Cameron-przeforsował-homomalżenstwa [07.10.2013].
- CANN, R.L., STONEKING, M., WILSON, A.C. *Mitochondrial DNA and human evolution*. Dostępne na stronie: <http://www.nature.com/nature/journal/v325/n6099/abs/325031a0.html> [30.03.2013].
- CASTANEDA, C., 2010. *Nauki don Juana*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- DROZDOWICZ, Z., 2006. *Filozofia Oświecenia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- GAUB, K.-M., 2008. *Europejski alfabet*. Przeł. A. Rosenau. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Geno 2.0: The Greatest Journey Ever Told*. Dostępne na stronie: <https://genographic.nationalgeographic.com> [12.12.2013].
- GOLEMBSKI, F., 2012. *Cywilizacja europejska*. Warszawa: Wydawnictwo Poltext.
- Homomalżeństwa na Wyspach. Ważna decyzja Elżbiety II*. Dostępne na stronie: www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/890419,Homomalżenstwa-na-Wyspach-Wazna-decyzja-Elzbiety-II [07.10.2013].
- JAN PAWEŁ II, 2005. *Pamięć i tożsamość*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- JĘCZMYK, L., 2011. *Dlaczego toniemy, czyli jeszcze nowsze Średniowiecze*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- KŁOCZOWSKI, J., 2003. *Młodsza Europa: Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- KŁOCZOWSKI, J., 2002. *Polska – Europa: od Gniezna 1000 roku do Polski w Unii Europejskiej*. Gdańsk: „Novus Orbis”.

- KONECZNY, F., 2001. *Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej*. Komorów: Wydawnictwo Antyk Marcin Dybowski.
- KOSSOBUDZKA, M., 2004. Bez samicy ani rusz. *Gazeta Wyborcza*, 27 kwietnia, 11.
- LASSAN, E., LUCIŃSKI, K., 2007. Sposoby realizacji zachowania instynktownego przez pryzmat koncepcji poprawności politycznej. In: Red. R. STEFAŃSKI. *Poprawność polityczna – równość czy wolność?* Toruń; Kielce: Wydawnictwo Adam Marszałek, 44.
- LE GOFF, J., 2002. *Kultura średniowiecznej Europy*. Gdańsk: „Marabut”; Warszawa: „Volumen”.
- MASŁOŃ, K., 2013. Odbijanie palmy. *Do Rzeczy*, 7/007, 47.
- MATHIEUX, J., 2008. *Wielkie cywilizacje: rozkwit i upadek imperiów*. Przeł. G. Majcher, M. Żurowska. Warszawa: Świat Książki.
- Michał Heller. Dostępne na stronie: <http://www.obi.opoka.org/heller/> [28.06.2013].
- MODZELEWSKI, K., 2004. *Barbarzyńska Europa*. Warszawa: Wydawnictwo Iskry.
- ORŁOWSKA-STANISŁAWSKA, J., 2013. Siedem wrót do chwały. *National Geographic*, 4 (163), 59.
- Oxford Ancestors. Explore Your Genetic Roots*. Dostępne na stronie: <http://www.oxfordancestors.com/> [16.03.2013].
- PARTYKA, Ł., 2006. Guz po kosmicznej katastrofie sprzed 250 milionów lat. *Gazeta Wyborcza*, 129.5137, 9.
- PAWLICKI, J., 2012. Anglia mniej angielska. *Gazeta Wyborcza*, 301.7726, 9.
- PRZYBYLSKI, J., 2013. Krzyże na wizji surowo zakazane. *Do Rzeczy*, 42/042, 73.
- RATZINGER, J., 2005. *Europa: jej podwaliny dzisiaj i jutro*. Kielce: Jedność.
- REALE, G., 1999. *Historia filozofii starożytnej*. T. 1. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- ROBERT, J.-N., 2007. *Rzym*. Warszawa: Vizja Press&IT.
- SMART, B., 1998. *Postmodernizm*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- STASIŃSKI, M., 2013. Hiszpański rząd nie ulegnie Kościołowi. *Gazeta Wyborcza*, 96.7826, 13.
- SYKES, B., 2002. *Siedem matek Europy*. Warszawa: „Amber”.
- SYKES, B., 2007. *Przekleństwo Adama: przyszłość bez mężczyzny*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- SZYMOWSKI, L., Homomalżeństwa we Francji legalne. Dostępne na stronie: <http://szymowski.neon24.pl/post/92668,homomalzenstwa-we-francji-legalne> [07.10.2013].
- TATARKIEWICZ, W., 1997. *Historia filozofii*. T. 2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- TEILHARD DE CHARDIN, P., 1984. *Pisma*. T. 1. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- TRZCIŃSKI, Ł., 1998. Czy możliwa jest filozoficzna krytyka postmodernizmu? In: Red. A. WIERCIŃSKI. *The Peculiarity of Man*. Vol. 3. Warszawa; Kielce: Wydawnictwo WZiA WSP Kielce, 97–102.
- WIELIŃSKI, B.T., 2010. Niemcy nie dla Turków i Arabów. *Gazeta Wyborcza*, 240, 10.
- Wielka Brytania: Izba Lordów poparła homomalżeństwa*. Dostępne na stronie: <http://www.pch24.pl/wielka-brytania--izba-lordow-poparla-homalzenstwa.16355,i.html> [07.10.2013].
- WIERCIŃSKI, A., 1994. *Magia i religia: szkice z antropologii religii*. Kraków: „Nomos”.
- WIERCIŃSKI, A., 1995. Krytyka krytyki New Age. In: Red. M. GOŁASZEWSKA. *Oblicza nowej duchowości*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 65–83.
- WILDSTEIN, B., 2013. Konserwatyści do konserwy. *Do Rzeczy*, 16/016, 10.
- WOLFF, R., 2013. Makaronicy. *Polityka*, 5 (2893), 90–91.
- WOLSKI, M., 1999. *Według św. Malachiasza*. Warszawa: SuperNowa.
- ZAMOJSKI, A., 2002. *New Age: filozofia, religia i paranauka*. Kraków: „Nomos”.
- ZAMOJSKI, A., 2010. W poszukiwaniu tożsamości europejskiej. In: Red. B. NITSCHKE. *Europejskie stosunki narodowościowe: aspekty duchowe i materialne*. Zielona Góra: Wydawnictwo Majus, 152.
- ZIEMKIEWICZ, R.A., 2013. Ósma płeć. *Do Rzeczy*, 46/046, 98.

Adam Zamojski

Jan Kochanowski University in Kielce, Poland

Research interests: European Identity, origin and evolution of European civilization, anthropology, political, religious and ethnic relations

**CONTEMPORARY HOMO EUROPEICUS.
TRANSFORMATION OF EUROPEAN
IDENTITY****Summary**

This article explains the origins of European identity, contemporary Homo Europeicus and transformation of European identity. It describes, in a synthetic form, the symbolic sources of European identity like ancient Greek philosophy, Roman law, Christian religion, Barbarian aspects of civilisation and the Age of Enlightenment. It as well describes the circumstances and causes of the crisis of Latin

civilization and traditional European Identity in relation to the population boom of Muslims in the Western Europe. Further on, it concludes with an outlook on the role of Postmodernism, Islam, Christian evolutionism, Neo-pagan religion, New Age Movement and Consumptionism in the transformation process of the traditional European Identity. Conclusion is an attempt to exemplify the style of Andrzej Wierciński's scientific approach. This part presents his concept of the peculiarity of the specific human nature which is polarized into the animal side versus the human potential.

KEY WORDS: Homo Europeicus, European Identity, Genographic Project, Ancient Greece and Rome, Christianity, Barbarity, Enlightenment, Postmodernism, Islamization, Teilhard de Chardin, Neo-pagan, New Age Movement, Consumptionism, Andrzej Wierciński, specific human nature, polarization of man.

Gauta 2015 02 15

Priimta publikuoti 2015 07 10